

REKLAMA

od **7999** zł/m
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

**Osiedle
MAGNOLIA II**

tel. (89) 721 10 10 www.makdom.pl

nr 19 (405) 2025 ISSN 1734-7076

01.10 – 15.10.2025
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

życie

NAKŁAD 20 000

Olsztyna

REKLAMA

KORKUĆ
CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

LOOMBARD.pl

**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

JAN-CAR
Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW
POMOC DROGOWA
AUTO CZĘŚCI**

606 284 174 **WARKAŁY 19F**
KASACJAOLSZTYN.PL

OLSZTYN

**OLSZTYN
GAMING
SERIES**

**Wielkie granie
w Hali Urania**

Czytaj str. 7

APARTAMENTY SARNOWSKIEGO

Komfort w ścisłym centrum Olsztyna

Czytaj str. 3

MAKDOM

Więcej udogodnień dla rowerzystów

Czytaj str. 5



**OLSZTYŃSKI
TEATR LALEK**
teatrlalek.olsztyn.pl

Rezerwacje:
tel.: +48 89 538 70 30
tel.: +48 510 145 707



3+

Niebieski piesek
9-21
października

PAŹDZIERNIK
W OTL

12+

BALLADYNA
25-29
października

REKLAMA

**POŻYCZKA
JESIENNA**

Regionalna SKOK
im. Św. Brata Alberta
Rok założenia 1997

oprocentowanie tylko
8,99%

Skorzystaj z wyjątkowej
oferty niskiego
oprocentowania

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 16,35%, całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów) 8 800,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 10 174,62 zł, oprocentowanie stałe 8,99%, całkowity koszt pożyczki wynosi 1 374,62 zł (w tym prowizja 528,00 zł, odsetki 846,62 zł), 23 miesięczne równe raty w wysokości 401,94 zł oraz ostatnia 24 rata w wysokości 402,00 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 02.09.2025 r. na reprezentatywnym przykładzie.
Powyższe informacje nie stanowią oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego. Ostateczna decyzja i warunki kredytowania uzależnione są od indywidualnej oceny Klienta, w tym jego wiarygodności i zdolności kredytowej.

Olsztyn ul. Dąbrowszczaków 18/10
tel. 89 527 08 09

REKLAMA

Intermarché

Supermarket z własną wędzarnią poleca
najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

**Świeżo
i tanio!**

REKLAMA

**ZAREKLAMUJ
SIĘ** w Nowym Życiu Olsztyna

Zadzwoń – zapytaj tel. **505 129 273**

Folk Banda – nowe brzmienie warmińskiej tradycji w filii nr 2 MBP

Folk Banda to zespół instrumentalno-wokalny, który czerpie inspirację z bogatego folkloru Warmii i interpretuje go na nowo – świeżo, odważnie i z nutą eksperymentu. Przed nami koncert grupy, który odbędzie się już w poniedziałek, 6 października, w filii nr 2 przy ulicy Świtezianki 4. Początek o godzinie 15.30.

Sięgają po dawne warmińskie melodie i teksty, a następnie aranżują je w nowoczesny sposób, wymieniając się muzycznymi pomysłami i szukając nieoczywistych rozwiązań. Teraz przed nami wyjątkowa okazja, by posłuchać zespołu w niezwyklej scenarii filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie.

– Nie boimy się zmieniać harmonii, łamać metrum czy łączyć folkloru z innymi gatunkami muzycznymi. Chcemy, by echo dawnych pieśni wybrzmiewało współcześnie – w interpretacji młodego pokolenia, wychowanego w świecie różnorodnych stylów i brzmień. Warmińskie teksty opowiadają historie ludzi z naszych okolicznych wsi, a ich przekaz – często uniwersalny – wciąż brzmi aktualnie – zapewniają członkinie Folk Bandy.

Uwaga: udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

Wydarzenie organizowane w ramach zadania publicznego „Biblioteka po drodze – cykl wydarzeń”, realizowane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną. Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków gminy Olsztyn.

**BIBLIOTEKA
PO
DRODZE**

**FOLK 6.10.2025
BANDA KONCERT**

FILIA NR 2
UL. ŚWITEZIANKI 4

**WSTĘP
WOLNY**

O zespole:

Folk Banda – zespół wokalno-instrumentalny z Olsztyna, inspirowany folklorem warmińskim. Powstał w Pałacu Młodzieży w Olsztynie, a skład tworzą: Wiktoria Jastrzębska (wielonczela), Emilia Racewicz (piano, cymbały wileńskie), Alicja Kowalska (cason, altówka, kalimba), Oliwia Wróbel (skrzypce), Hanna Bogacz (klarnet), Aneta Jastrzębska (gitara, diabelskie skrzypce, duduk) oraz Natalia Ciukso-Wodzicka (kontrabas, aranżacje, prowadzenie zespołu). Laureatki nagrody Talent Roku oraz Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu „Prague Stars” w Pradze (2025). Zespół właśnie zakończył nagrania debiutanckiej płyty.

Życie
Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas
rysunki: Zbigniew Piszczako;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.
DTP: Aleksandra Kędzierzawska, **Druk:** Polska Press Sp. z o.o.
www.zycieolsztyna.pl

Nakład 20 000

APARTAMENTY SARNOWSKIEGO

Komfort w ścisłym centrum Olsztyna

Wysoki standard i doskonałe skomunikowanie – to tylko niektóre atuty najnowszej mieszkaniowej inwestycji w Olsztynie. Realizuje je MAK-DOM.

Nieruchomość znajduje się przy ul. Sarnowskiego. To najatrakcyjniejsza działka deweloperska w Olsztynie. Powstaje tam jedna z najciekawszych realizacji. Przez ostatnie lata grunty te były niezagospodarowane. Grupa MAK-DOM postanowiła nadać im nowe życie. Powstaje tu inwestycja pod nazwą APARTAMENTY SARNOWSKIEGO. To pięciokondygnacyjny apartamentowiec z zaledwie 59 mieszkaniami o podwyższonym standardzie wykończenia, wraz z halą garażową i komórkami lokatorskimi pod budynkiem. Na najwyższej kondygnacji budynku zaprojektowano apartamenty z tarasami o powierzchni nawet 100 m². Przyszłym lokatorom zagwarantowano 60 miejsc postojowych.

Wszystkie mieszkania zostaną wyposażone w nowoczesne systemy klimatyzacji, zapewniające komfort termiczny przez cały rok. Dodatkowo standardem jest ogrzewanie podłogowe. Klatki schodowe zaprojektowano z najwyższą starannością i dbałością o szczegóły.

Cały teren inwestycji został starannie zaprojektowany z myślą o **komforcie i bezpieczeństwie** mieszkańców. Osiedle zostanie w pełni ogrodzone i wyposażone w system kontrolowanego dostępu, tworząc przyjazną i harmonijną przestrzeń do życia.

Kolejnym atutem osiedla APARTAMENTY SARNOWSKIEGO jest na pewno **lokalizacja**. Sama ul. Sarnowskiego znajduje się w ścisłym centrum Olsztyna. Stąd wystarczy dosłownie kilka minut by dojść do Starego Miasta. W sąsiedztwie znajduje się Teatr im. Stefana Jaracza. Kilka minut spaceru potrzeba by dojść do galerii handlowej Aura.

Chcąc się zrelaksować po dniu pracy, lokalizacja osiedla APARTAMENTY SARNOWSKIEGO gwarantuje praktycznie bezpośred-

nie sąsiedztwo Lasu Miejskiego, największego w Europie kompleksu leśnego znajdującego się w granicach administracyjnych miasta. To także bliskość Jeziora Długiego, z okalającą je promenadą. To miejsce idealne na spacer, jogging i jazdę rowerem. W niewielkiej odległości znajduje się Łystrada, czyli główny trakt rowerowy w Olsztynie, wiodąca atrakcja rowerowa przechodząca praktycznie przez cały Olsztyn. Daje to możliwość przemierzenia całego miasta od Brzeziny aż po Las Miejski w otoczeniu terenów zielonych.

Na atrakcyjność lokalizacji wpływa także bliskość szkół i przedszkoli.

Osiedle APARTAMENTY SARNOWSKIEGO jest **bardzo dobrze skomunikowane**. Można do niego dotrzeć od strony ul. Artyleryjskiej i Partyzantów oraz od ul. Wyzwolenia i Ratuszowej. APARTAMENTY SARNOWSKIEGO to idealny wybór dla aktywnie żyjących osób, które cenią sobie komfort życia w mieście, dogodną komunikację do pracy, szkoły, a także doskonałe warunki do wypoczynku. To inwestycja idealna dla osób ceniących sobie bliskość centrum miasta, a także inwestycja do lokaty kapitału. **Termin zakończenia inwestycji to marzec 2026 roku.**

APARTAMENTY SARNOWSKIEGO realizuje grupa deweloperska MAK-DOM, która funkcjonuje na rynku od 1992 roku. Budowane przez nią osiedla to pewna i bezpieczna inwestycja. MAK-DOM to deweloper, który wzbogacił wizerunek wielu miast Polski. Atrybutami, które najlepiej określają dotychczasowe doko-

nia, są: solidność i nowoczesność. Firma ma na swoim koncie zrealizowane budowy inwestycji mieszkaniowych w Warszawie, Szczecinie, Lublinie, Olsztynie, Rzeszowie, Poznaniu, Krakowie, Zakopanem oraz innych miastach Polski. W przypadku stolicy Warmii i Mazur wśród zrealizowanych projektów znajdują się osiedla: „Sady nad Łyną”, „Magnolia” czy „Osiedle na Skarpie”. Inwestycje pokazują specyfikę podejścia grupy deweloperskiej MAK-DOM. Osiedla są atrakcyjnie położone. Ich mieszkańcy mają do dyspozycji mieszkania z widokiem na dolinę Łyny.



Adres biura sprzedaży:

ul. Bilitewskiego 7/1

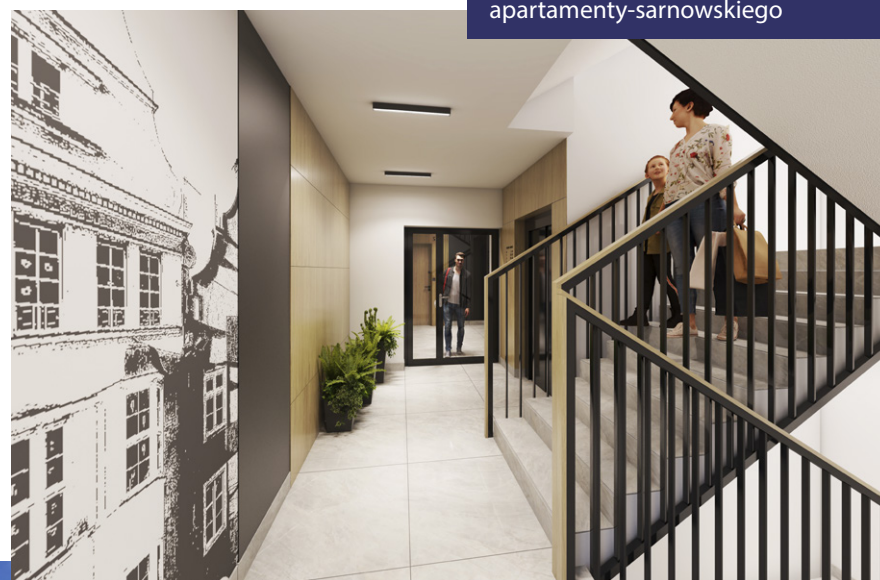
10-693 Olsztyn

Nr telefonu: (89) 721 10 10

Godziny otwarcia:

pon-pt: 8-16

O szczegółach inwestycji pod nazwą APARTAMENTY SARNOWSKIEGO można się przekonać odwiedzając stronę internetową: www.makdom.pl/olsztyn/apartamenty-sarnowskiego



Dywity, Stawiguda i Jonkowo razem dla edukacji najmłodszych

Ważne porozumienie trzech podolsztyńskich samorządów w sprawie wspólnej edukacji uczniów szkół podstawowych. Gmina Dywity, gmina Stawiguda i gmina Jonkowo połączyły siły i chcą pozyskać 10 milionów złotych na nowoczesne kształcenie ponad 3 tysięcy uczniów.

Porozumienie trzech samorządów to istotna inicjatywa, szczególnie dla uczniów i nauczycieli szkół podstawowych z gmin Dywity, Stawiguda i Jonkowo. Wójtowie tych samorządów zawarli 23 września porozumienie, którego celem jest pozyskanie blisko 10 milionów złotych na nowoczesną edukację oraz rozwój kompetencji uczniów w najbliższych latach 2027-2029. Trzy podolsztyńskie samorządy będą ubiegać się o środki unijne w ramach Działania 6.6 „Edukacja” w ZIT Elk i Olsztyn – Schemat ZIT A Olsztyn „Edukacja Ogólnokształcąca”. – Cieszę się, że zdecydowaliśmy się działać wspólnie – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity. – Liczę, że realizacja podstawy programowej w ciekawych, nietypowych miejscach oraz podczas

wyjazdów edukacyjnych zwiększy świadomość uczniów i rozbudzi ich zainteresowanie nauką. Z programu skorzystają również nauczyciele, którzy będą mieli możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji. – Jako samorządy z tzw. pierwszego obwarunka gmin wokół Olsztyna, chcemy coraz ściślej współpracować na rzecz naszych mieszkańców. Ten projekt to realne wsparcie dla uczniów i nauczycieli – podkreśla Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda, lider projektu. – Projekt ma otwierać uczniom głowę na edukację, dlatego prowadzenie zajęć będzie się odbywać w inspirujących miejscach. Obejme on ponad 3 tysiące uczniów szkół podstawowych z gmin Stawiguda, Dywity i Jonkowo. Program zakłada także wsparcie uczniów, ich uzdolnień, pasji i zain-

teresowań m.in. poprzez współpracę z bibliotekami oraz instytucjami kultury. W grę wchodzi również wsparcie poradni psychologiczno-pedagogicznych. Jacek Jatkiewicz, wójt gminy Jonkowo zaznacza, że projekt stanowi ogromną szansę dla dzieci i młodzieży z mniejszych miejscowości na wyrównanie szans edukacyjnych. – Udział w projekcie poprzedzi przygotowanie diagnozy potrzeb edukacyjnych poszczególnych szkół, które znajdują się na obszarze każdej z trzech gmin – podkreśla wójt Jacek Jatkiewicz.

Porozumienie o wspólnym programie dla edukacji podpisali: Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity, Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda i Jacek Jatkiewicz, wójt gminy Jonkowo



Stypendyści z Dywit najliczniejszą grupą wśród gmin powiatu

Wśród 86 uzdolnionych stypendystów Fundacji Fundusz Ziemi Olsztyńskiej z powiatu olsztyńskiego aż 10 osób to zdolni i utalentowani uczniowie i studenci z gminy Dywity. W piątek 26 września w auli im. Anny Wasilewskiej w Olsztynie odbyła się uroczysta Gala Stypendialna, podczas której wszystkim wręczono stypendia w wysokości 3000 zł.

W gali wzięła również udział Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity, która mogła osobiście pogratulować stypendystom i wręczyć im drobne upominki od gminy Dywity. – Ogromnie gratuluję wszystkim wyróżnionym, ale przede wszystkim stypendystom z gminy Dywity! Jesteśmy z was dumni i życzymy dalszych sukcesów – mówi wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak.

Tegoroczni stypendyści z gminy Dywity to: 1. Aleksandra Orzoł – stypendium naukowe – studentka, 2. Łukasz Dziubiński – stypendium naukowe – student, 3. Franciszek Dud-

ko – stypendium naukowe – uczeń, 4. Julia Dosekoc – stypendium artystyczne kat. muzyka – studentka, 5. Aleksandra Maria Mazur – stypendium artystyczne kat. taniec – uczennica, 6. Wiktoria Cecylia Pręczek – stypendium artystyczne kat. muzyka – uczennica, 7. Zofia Rudol – stypendium artystyczne kat. muzyka – uczennica, 8. Laura Jastrzębska – stypendium artystyczne kat. muzyka – studentka, 9. Nina Raukuć – stypendium artystyczne kat. muzyka – uczennica, 10. Oliwia Sakowska – stypendium artystyczne kat. sztuki plastyczne – studentka.

Gmina Dywity bierze się za budowę ścieżki z Dywit do Brąswałdu

Przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej budowy ciągu pieszo-rowerowego z Dywit do Brąswałdu, aż do przystani kajakowej, został ogłoszony w czwartek, 25 września. To kolejna z planowanych inwestycji, która ma zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców oraz potencjał turystyczny tych rejonów.

Gmina Dywity konsekwentnie realizuje swoje plany inwestycyjne, oczywiście jest to uzależnione w dużej mierze od dostępnych sił, środków budżetowych i zewnętrznych źródeł dofinansowań – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity. – Ścieżka pieszo-rowerowa z Dywit do Brąswałdu jest bardzo potrzebna. Przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej to pierwszy ważny krok, który pozwoli ubiegać się o dofinansowanie jej budowy. Samo wykonanie dokumentacji to może być koszt kilkuset tysięcy złotych.

Budowa ścieżki pieszo-rowerowej z Dywit do Brąswałdu i przystani kajakowej w planach jest od 2019 roku. Teraz przyszedł czas na jej realizację.

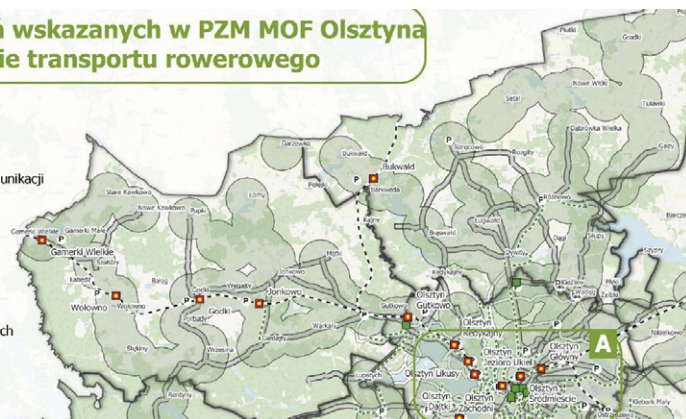
Warto w tym miejscu przypomnieć, że po raz pierwszy plan budowy ścieżki Dywity-Brąswałd został wyartykułowany w oficjalnych dokumentach w 2019 roku w „Koncepcji rozwoju dróg rowerowych w Olsztynie z rozszerzeniem na Miejski Obszar Funkcjonalny w Olsztynie” i powtórzony w przegłosowanym przez Radę Gminy Dywity „Planie Zrównoważonej Mobilności MOF” w 2022 roku. Jest również obecny w budżecie gminy Dywity w obowiązującej Wieloletniej Prognozie Finansowej, w której zapisane są planowane wydatki na

inwestycje wieloletnie.

Firmy chętne do opracowania dokumentacji technicznej mają czas do 9 października na składanie swoich ofert. Zakres dokumentacji do wykonania obejmuje wykonanie ścieżki pieszo-rowerowej o szerokości 3,5 metra z asfaltu o długości 3,85 km, wykonanie odcinka od skrzyżowania przed cmentarzem do przystani kajakowej o długości 635 metrów, odwodnienie, oświetlenie. Wykonawca będzie miał na wykonanie dokumentacji 12 miesięcy od dnia podpisania umowy z inwestorem.

Realizacja działań wskazanych w PZM MOF Olsztyna w zakresie transportu rowerowego

- Działanie 2.1**
 - 1% Parkingi B+R
 - P Parkingi B+R i P+R
 - bufor 1km od przystanków komunikacji
- Działanie 5.4**
 - istniejące ścieżki rowerowe
 - planowane drogi rowerowe
 - planowane, alternatywne drogi rowerowe
- Działanie 6.3**
 - węzły przesiadkowe
 - węzły przesiadkowe na stacjach/przystankach kolejowych
 - stacje i przystanki kolejowe



Więcej udogodnień dla rowerzystów

Na terenie powiatu olsztyńskiego powstanie ponad 20-kilometrowa droga dla rowerów. To nowa atrakcja dla miłośników kolarstwa, rekreacyjnej jazdy rowerowej i jednocześnie dużo bezpieczniejsza forma podróżowania.

Inwestycja dotyczy drogi krajowej nr 598 na odcinku od obwodnicy Olsztyna do skrzyżowania z drogą krajową nr 58 za miejscowością Zgniłocha. Całkowita wartość robót budowlanych wynosi blisko 30 mln zł. Środki pochodzą z budżetu samorządu województwa.

– Wzdłuż drogi dwupasmowej powstanie ścieżka rowerowo-turystyczna – mówi marszałek województwa Marcin Kuchciński. – To wyjście naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Olsztyna, którzy coraz chętniej przesiadają się na rowery, dojeżdżają do pracy, do szkoły, dla sportu czy rekreacji.

Zadanie wykonuje firma Strabag. Inwestycja ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa i komfortu uczestnikom ruchu, korzystającym z drogi 598. Sprawi to rozdzielenie ruchu pieszego i rowerowego od samochodowego. Nowa droga przyczyni się także do promocji regionu pod względem rekreacyjno-turystycznym.

Przedsięwzięcie jest częścią realizowanego przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie programu, polegającego na budowie alternatywnego układu komunikacyjnego dróg dla rowerów i urządzeń transportu osobistego.

– Przyjętą przez nas strategią jest rozwój ścieżek rowerowych w regionie – mówi dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie Waldemar Królikowski. – Budowa ścieżki z Olsztyna do Zgniłochy jest priorytetem z uwagi na fakt, że droga 598 jest intensywnie użytkowana nie tylko przez kierowców samochodów, ale także rowerzystów. To kwestia poprawy bezpieczeństwa.

Zakres robót obejmie m.in. budowę przepustów pod drogą, kanalizacji deszczowej wraz ze zbiornikami retencyjno-chłonnymi lub studniami chłonnymi, oświetlenia drogowego i kanału technologicznego. Przebudowane zostaną także już istniejące zjazdy oraz infrastruktura techniczna kolidująca



Podpisanie umowy w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie

z inwestycją. Wykonane będą również oznakowania poziome, pionowe oraz urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Termin realizacji inwestycji to 15 miesięcy od dnia zawarcia umowy z wyłączeniem okresów zimowych, liczonych od 15 grudnia do 15 marca.

– Obecnie w województwie warmińsko-mazurskim mamy 2 tys. km ścieżek rowerowych, po zakończeniu tej inwestycji przybędzie kolejnych 20 km – mówi wicemarszałkini województwa Katarzyna Sobiech. – To konsekwentna realizacja naszych planów. Systematycznie rozbudujemy infrastrukturę rowerową,

zachęcamy także mieszkańców i turystów do korzystania z niej.

Dzięki staraniom samorządu województwa i wielu samorządów lokalnych w regionie stale przybywa tras rowerowych o różnym stopniu trudności. Można u nas znaleźć zarówno łatwe, rodzinne szlaki, jak i wymagające, dla zaawansowanych kolarzy. Trasy często wiodą wzdłuż jezior, przez lasy i pola, odsłaniając piękno warmińsko-mazurskiej przyrody.

– Dobrze wiemy, jak wielką popularnością wśród mieszkańców Olsztyna cieszy się Łynostrada, druga co do długości trasa w regionie – dodaje marszałek Marcin Kuchciński. – Każdy nowy odcinek zachęca, aby przeżyć przygodę także poza sezonem wakacyjnym, w dodatku bez potrzeby dalekiego podróżowania. Tu, u nas, na Szlaku Green Velo albo na Mazurskiej Pętli Rowerowej. Zaś tego typu inwestycje, jak budowa wyłączonych tras, przeznaczonych specjalnie dla rowerów, sprawia, że uczestnicy ruchu są bezpieczniejsi.

REKLAMA

Ekscytujące

Słoneczne

Egzotyczne

Niezapomniane

Marsa Alam

www.mazuryairport.pl



EGIPT

zima 25/26

już w sprzedaży

parking na lotnisku
w super cenie



stanowisko check-in
dla rodzin z dziećmi



Port Lotniczy
Olsztyn-Mazury





Nie wiem, Jacku, czy się ze mną zgodzisz, ale proponowane zakazy sprzedaży alkoholu w naszym kraju zdominowały wszelkiego rodzaju media i od kilku tygodni trwa ogólnonarodowa dyskusja na ten temat. Zakazy sprzedaży, zakazy spożywania. Bo byłoby to zamach na... no właśnie, na co?

I jeszcze jeden i jeszcze raz...

Alkohol generalnie jest konsumowany głównie ze względów towarzyskich i kulturowych. Ale raczej nie ma to nic wspólnego z kulturą picia. Nikt nigdy nie słyszał o jakichś specjalnych kursach kulturalnego spożywania. Ilość wypitego alkoholu nie jest też (jak na razie) dyscypliną olimpijską, chociaż oficjalnym rekordem spożycia alkoholu w Polsce jest 14,8 promila, który został odnotowany u Tadeusza S. w 1995 roku po wypadku samochodowym. Ciekawostką jest to, że dawka powyżej 4 promili jest już śmiertelna dla większości ludzi. Polska zajmuje 17. miejsce w Europie pod względem konsumpcji alkoholu, z rocznym spożyciem wynoszącym około 11 litrów na osobę.

Porównanie cen w Polsce i za granicą pokazało, że alkohol jest u nas relatywnie tani. Dowiedział się o tym minister finansów i postanowił relatywnie zmniejszyć tę dysproporcję, z korzyścią dla budżetu, proponując podwyżkę akcyzy na alkohol, docelowo o 25%. Skład procentowy alkoholu nie ulegnie przy tym zmianie. Argumenty są takie, że wpłynie to korzystnie nie tylko na budżet, ale także na zdrowie Polaków. Zanim podwyżki cen alkoholu staną się faktem, w wielu miastach naszego kraju wprowadzono (i wprowadza się nadal) ogra-

niczenie sprzedaży w godzinach nocnych, między godziną 22 a 6 rano. Olsztyn był jednym z pierwszych miast, gdzie zaczął ten zakaz obowiązywać. W Olsztynie, we wspomnianych godzinach alkoholu się nie dostanie, ale np. na Tęczowym Lesie, można się zaopatrzyć w alkohol bez problemów, bo to już inna gmina.

I tu zaczynają się schody. Temat jest śliski, a ze śliskimi schodami żartów nie ma. O zakazie sprzedaży alkoholu decydują poszczególne samorządy, czyli mówiąc krótko radni. W miastach, w których obowiązują takie uchwały, odnotowano wymierne rezultaty ich wprowadzenia. Nastąpił znaczący spadek interwencji policji i straży miejskiej w godzinach obowiązywania zakazu. Jednocześnie przedsiębiorcy mówią o spadku obrotów. Bezpieczeństwo jest jednak najważniejszym argumentem i co do tego nikt chyba nie ma najmniejszych wątpliwości. Coraz częściej i głośniejsz mówi się o rozwiązaniu tego problemu centralnie. Posłowie Lewicy złożyli ostatnio w Sejmie projekt ustawy, który miałby wprowadzić całkowity zakaz dystrybucji alkoholu na stacjach benzynowych oraz w godzinach nocnych, na terenie całego kraju. Rozważany jest także całkowity zakaz reklamy wyrobów alkoholowych.

Zakaz sprzedaży dotyczy tylko handlu detalicznego. Bez żadnego problemu będzie można konsumować alkohol w lokalach. Nie stwierdzono jednak, że spożyty w ten sposób mniej szkodzi. Przewidywano, że argument pokątnej sprzedaży trunków na tzw. metach.

Nie przewidziano chyba również, że Pan Prezydent (bez względu na swoje preferencje spożycia), zawetuje dla zasady każdą ustawę, która pojawi się w kręgach rządowych. Już to zapowiedział, co zapewne przysporzy mu zwolenników i poszerzy elektorat w szerokim spektrum społeczeństwa. Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy. Czas na toast. Na Zdrowie lub Sto Lat. W sumie na jedno wychodzi.

Andrzej Zb. Brzozowski



Zgodzę się z moim adwersarzem, Andrzejem, że Polacy piją niestety sporo. Alkohol wymyślono bardzo dawno temu i można powiedzieć, że cały czas służył człowiekowi (oczywiście w cudzysłowie), ale używano przeważnie lekkich trunków i to głównie w karczmach i podczas biesiad.

Lepiej późno niż wcale

Za moich młodościowych czasów raczej nigdzie nie sprzedawano alkoholu młodzieży – zarówno w lokalach, jak i w sklepach. Zresztą nie było zwyczaju upijania się. Cyrki zaczęły się, gdy zaczęto kombinować przy zasadach dystrybucji. Najpierw zabroniono domowej produkcji – nawet wina nie można było samemu wytwarzać. W ten sposób powstał podziemny przemysł alkoholowy. Pędzenie bimbru było prawie powszechne, według rozpowszechnianej pocztą pantoflową receptury

z 1410 roku – nie będę zdradzał szczegółów. Sprzedaż alkoholu w sklepach spadła, a aby ją podnieść, obniżono ceny. Pędzenie przestało być opłacalne, a sprzedaż zaczęła rosnąć, więc wprowadzono ograniczenia w sprzedaży. Napięte wyskoki można było kupić dopiero od godziny 13. W międzyczasie pojawiły się nowe punkty sprzedaży, czyli meliny, mety albo babcie. Aby to zlikwidować, ponownie obniżono cenę alkoholu i zlikwidowano godzinę 13. Ponieważ pojawiły się sklepy nocne, gorzałę można było legalnie kupować przez całą dobę. Aby znowu ograniczyć alkoholizm w społeczeństwie, wprowadzono zakaz sprzedaży po godzinie 22, ale niestety zrobiły to tylko niektóre gminy. Czy to sprawiło, że Polacy piją mniej? Nic podobnego! Czasami spożycie alkoholu jest nawet większe, aż do utraty świadomości. Spożywanie alkoholu mamy w naturze jako Słowianie i tyl-

ko odpowiednia profilaktyka może to zmienić. Nie zakazy, bo wiadomo, że zakazany owoc smakuje najlepiej.

Można, tak jak w Norwegii, ograniczyć liczbę punktów sprzedających alkohol, a do tego musi być on drogi. Jestem pewien, że wtedy sprzedaż spadnie. Na stacjach benzynowych alkohol może być dostępny, ale musi być na tyle drogi, aby stać na niego było tylko nielicznych. Niestety będą to tylko półśrodki – jeśli nie nauczymy społeczeństwa, że alkohol to praktycznie samo zło, dalej będziemy mieli wielu pijaków. Wszyscy muszą wiedzieć, że na początku, po wypiciu, jest przyjemnie, ale zawsze skutek jest ten sam: wypłukany mózg i nieuleczalna choroba, która prowadzi do śmierci, a przy okazji stanowi zagrożenie dla otaczających go dorosłych oraz dzieci. Szkoda, że w szkołach nieobowiązkowy przedmiot jest bojkotowany, również przez prezydenta, bo już można by było uświadamiać młodych ludzi, że picie w nadmiarze to często wczesna śmierć. Ja jestem za tym, aby alkohol był dostępny, ale drogi i sprzedawany tylko w sklepach monopolowych, których powinno być niewiele, i otwartych, jak wszystkie inne sklepy, czyli najpóźniej do godziny 22. Do tego nie potrzeba ustaw – wystarczy samorządowe rozporządzenia.

Jacek Panas



REKLAMA

spolem
WARMIA MAZURY

Pobierz aplikację i oszczędzaj na zakupach!

- ☑ Promocje
- ☑ Gazetki
- ☑ Twoje paragony

Szczegóły w regulaminie na: www.spolem.olsztyn.pl

Zbieraj punkty i odbieraj bony na zakupy!

Projekt łazienki, kuchni i garderoby za 1 grosz

Przy zakupach do projektu za min. 2000 zł. Regulamin dostępny w sklepach i na leroymerlin.pl.

OLSZTYN, ul. Tuwima 25

LEROYMERLIN



olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:

facebook.com/olsztyn.euyoutube.com/wwwolsztyn.euinstagram.com/miastoolsztyn

Olsztyn Gaming Series 2025: wielkie granie w Hali Urania

W weekend 11 i 12 października Hala Urania zamieni się w prawdziwe królestwo graczy. Do Olsztyna zawita pierwsza edycja Olsztyn Gaming Series 2025 – wydarzenia, które łączy świat gier komputerowych, esportsu i popkultury. Dla fanów cyfrowej rozrywki w każdym wieku zaplanowano mnóstwo atrakcji – od turniejów po symulatory i spotkania z twórcami internetowymi.

W programie znalazły się m.in. finały emocjonujących rozgrywek esportowych, a także otwarty turniej w EA FC 26 dla tych, którzy chcą sami sprawdzić swoje umiejętności na konsolach PlayStation 5. Nie zabraknie też stref dla fanów Minecrafta, Fortnite'a i klasycznych tytułów z dawnych lat – to właśnie w Strefie Retro będzie można wrócić do czasów Pegasusa, Commodore czy pierwszych gier arcade.

Organizatorzy szykują również tematyczne strefy zabawy – w Free to Play każdy będzie mógł spróbować najnowszych gier, w Strefie Wyścigowej czekają profesjonalne symulatory, a w przestrzeni HADO AR uczestnicy wezmą udział w grze ruchowej łączącej sport z rozszerzoną rzeczywistością.

Podczas dwóch dni nie zabraknie też spotkań z internetowymi twórcami, paneli dyskusyjnych, konkursów i quizów z nagrodami. Wśród wystawców znajdą się firmy z branży technologicznej i gamingowej, prezentujące sprzęt, gadżety i nowinki prosto z rynku.

A gdy poziom adrenaliny podskoczy – będzie można odpocząć i coś przekąsić. Na miejscu działać będzie strefa foodtrucków, która zaspokoi zarówno głód, jak i apetyt na dobre smaki.

Godziny otwarcia wydarzenia:

Sobota, 11 października: 10:00-18:00

Niedziela, 12 października: 10:00-18:00

Olsztyn Gaming Series to nie tylko święto graczy, ale też okazja do międzypokoleniowego spotkania. Dzieci, młodzież, rodzice, a nawet dziadkowie – każdy znajdzie coś dla siebie. To pierwsza tego typu impreza w Olsztynie i wszystko wskazuje na to, że nie ostatnia.

**OLSZTYN
GAMING
SERIES**

**NAJWIĘKSZA
IMPREZA
GAMINGOWA
W REGIONIE**

11 - 12 PAŹDZIERNIKA

**HALA WIDOWISKOWO - SPORTOWA
OLSZTYN - URANIA**

DOWIEDZ SIĘ
WIECEJ NA
WWW.OLSZTYN.GG
LUB ZESKANUJ
KOD QR

PARTNERZY STRATEGICZNI



URZĄD MIASTA OLSZTYNA

Wydział Promocji i Informacji

Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn

☎ 89 50 60 727, 89 50 60 728
✉ rzecznikprasowy@olsztyn.eu

olsztyn.eu



Dowcipy na każdą okazję :)

– Halinko, pamiętasz jacy byliśmy szczęśliwi dziesięć lat temu?
– Ależ Stasiu, dziesięć lat temu nie znaliśmy się wcale!
– No właśnie Halinko, no właśnie.

– Na pańskie problemy najlepszy będzie kredyt w naszym banku.
– Naprawdę? W takim razie biorę!
– No i co? Pomogło! Widzi pan?
– Tak! Teraz widzę... jak wygląda prawdziwy problem.

Kobieta pyta swego instruktora nauki prawa jazdy:

– Jak pan sądzi, ile jeszcze czasu potrzeba, abym umiała dobrze jeździć?
– Co najmniej trzy.
– Godziny?
– Nie, samochody.

Czwarta nad ranem.

Mąż zrywa się z łóżka i w pośpiechu zaczyna się ubierać.

Budzi się żona i patrzy na męża ze zdziwieniem pytając:

– Co ty robisz? Gdzie się wybierasz?
Mąż rozgląda się dookoła i mówi:
– Przepraszam kochanie. Zapomniałem, że wczoraj po pracy wróciłem prosto do domu.

Dziennikarz pyta gościa przy słynnej ścianie płaczu:

– Przepraszam pana, o co się pan modli?
– O to, aby skończyły się w końcu głód i wojny na całym świecie.
– No i jak?
– Tak... jakbym gadał do ściany.

Żona zwraca się z wyrzutami do męża:

– Znowu leżysz na kanapie.
– Ale dzięki temu zawsze wiesz, gdzie można mnie znaleźć.

Mąż telefonuje z polowania do domu:

– Kochanie, będę za dwie godziny w domu.
Po powrocie żona pyta:
– No i jak tam łowy?
– Przez miesiąc nie będziemy kupować mięsa.
– A co upolowałeś? Jelenia?
– Nie.
– Dzika?
– Nie. Przepiłem całą pensję...

– Słyszałam, że wybieracie się w podróż poślubną?
– Tak, jadę do Krynicy.
– Bez męża?
– On już był w Krynicy... ze swoją pierwszą żoną.

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych



BARAN 21.03-20.04

Śpiesz się powoli. Wtedy życie stanie się prostsze, a codzienność przyniesie wiele powodów do radości. Coś, na co czekasz od dawna, teraz ma szansę się spełnić. Nie chodzi o wygraną w Lotto.

BYK 21.04-20.05

Trzeba będzie w szybki i bezkolizyjny sposób doprowadzić do końca rozpoczęte przedsięwzięcie. Nie zadzieraj nosa, nie rób głupiej miny, nie udawaj Greka, zmień się lepiej, zmień. Koniec cytatu.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Jeśli masz cel, do którego dążysz, okoliczności ułożą się tak, że stanie się on bardzo realny. Odbędzie się to cudzym kosztem. Jedyne pocieszenie, że nikt się o tym nie dowie, chociaż będą się domyslać.

RAK 22.06-22.07

Nie pozwól, by nieporozumienie na tle finansowym popsuło rodzinną atmosferę. Decyzje związane z wydatkami, zwłaszcza większymi, lepiej podejmujcie wspólnie. Z teściową.

LEW 23.07-23.08

Na barometrze Twojego nastroju wskazówka znajdzie się poniżej stanów średnich. Dzień spędzony w samotności może sprawić, że znowu zatęsknisz za ludźmi. No, może nie za wszystkimi.

PANNA 24.08-23.09

Możesz się zakochać, ale nie zakładaj, że zdarzy się to w wyjątkowej atmosferze. Uczucie może czekać wszędzie. W pracy, w sklepie, w autobusie, a nawet w urzędzie. Niekoniecznie skarbowym.

WAGA 24.09-23.10

Wiele energii poświęcasz projektom obliczonym na szybki zysk. Uważaj, by nie wpaść w pułapkę. Łatwe pieniądze mogą Cię zachęcić do działania niezgodnego z prawem. CBŚP czuwa.

SKORPION 24.10-22.11

Potrzebujesz czegoś, co ubarwi codzienność. Spędź niebanalnie weekend. Wybierz się do muzeum, albo zaproś znajomych. Kolacja bez alkoholu w Twoim wydaniu na długo zapadnie im w pamięć.

STRZELEC 23.11-21.12

Słowa, które padną, mogą zboleć, ale błędem byłoby branie ich do siebie na serio. Nadszedł czas bilansu zysków i strat. Dobra rada na przyszłość! Nie podsłuchuj, zwłaszcza kiedy nie mówią o Tobie.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Sam wiesz, co jest dla Ciebie najważniejsze. Nie przegap nadarzającej się okazji i w porę podejmij właściwą decyzję. Twoja kariera jest w Twoich rękach, a właściwie w Twojej głowie.

WODNIK 21.01-19.02

Twoje plany są kuszące, ale nie obejdzie się bez zmian, za którymi nie przepadasz. Może jeszcze tego nie zauważyłeś, ale to ziemia krąży wokół słońca. Nie krąży jednak wokół Ciebie.

RYBY 20.02-20.03

Dla własnego dobra, postaraj się zakończyć sprawy, które długo na to czekają. Wtedy docenisz swoje osiągnięcia i nie będziesz potrzebował akceptacji innych. Pij mleko, będziesz wielki!

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja

Przystawka jest potrawą podawaną dla pobudzenia apetytu. Większość przystawek stanowią dania zimne w postaci dekoracyjnych kanapek, przyrządzanych z wędliną, jajkami, rybami, serem itp. Wraz z dostępem do coraz większej liczby nowych artykułów spożywczych, zmieniają się także nasze kulinarne możliwości i upodobania. Od dłuższego czasu bez problemu można kupić oberżynę (zwaną popularnie bakłażanem). Pochodzi z Indii, a w Europie pojawiła się dzięki Arabom. Kiedyś sprzedawczyni spytała mnie – co pan z tego robi? Warzywo to (spokrewnione z ziemniakiem i pomidorem) można przyrządzać na wiele sposobów. Dzisiaj proponuję jeden z nich.



Przystawka z bakłażana

Składniki: 2 duże bakłażany, słoik pomidorów suszonych w oleju, 2 czubate łyżki oliwek zielonych bez pestek, 4 ząbki czosnku, pół szklanki oliwy z oliwek, pęczek zielonej pietruszki, sól i pieprz do smaku.

Bakłażany kroimy w plastry grubości 0,5 cm. Obsypujemy je solą (aby pozbyć się goryczki) i odstawiamy na 2 godziny. Następnie splukujemy sól wodą i obsuszamy na papierowym ręczniku. Każdy plaster osobno obsmażamy z obu stron na patelni z dodatkiem oliwy. W salaterce łączymy podsmażone bakłażany, pomidory (oliwę ze słoika po pomidorach również wlewamy do przystawki), oliwki, rozgnieciony czosnek i drobno posiekaną pietruszkę. Ca-

łość polewamy jeszcze oliwą i przyprawiamy solą i pieprzem. Kilkakrotnie mieszamy. Przystawkę podajemy jako osobne danie bez dodatków.

Danie jest bardzo smaczne – ale trzeba to szczerze powiedzieć – bardzo tłuste. Całość praktycznie „pływa” w oliwie. Przez to jest bardzo syte i znakomicie nadaje się jako przystawka na imprezy z udziałem alkoholu. Wygląda przy tym elegancko i śmiało można ją podawać na okolicznościowych przyjęciach.

Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator
Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA



tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

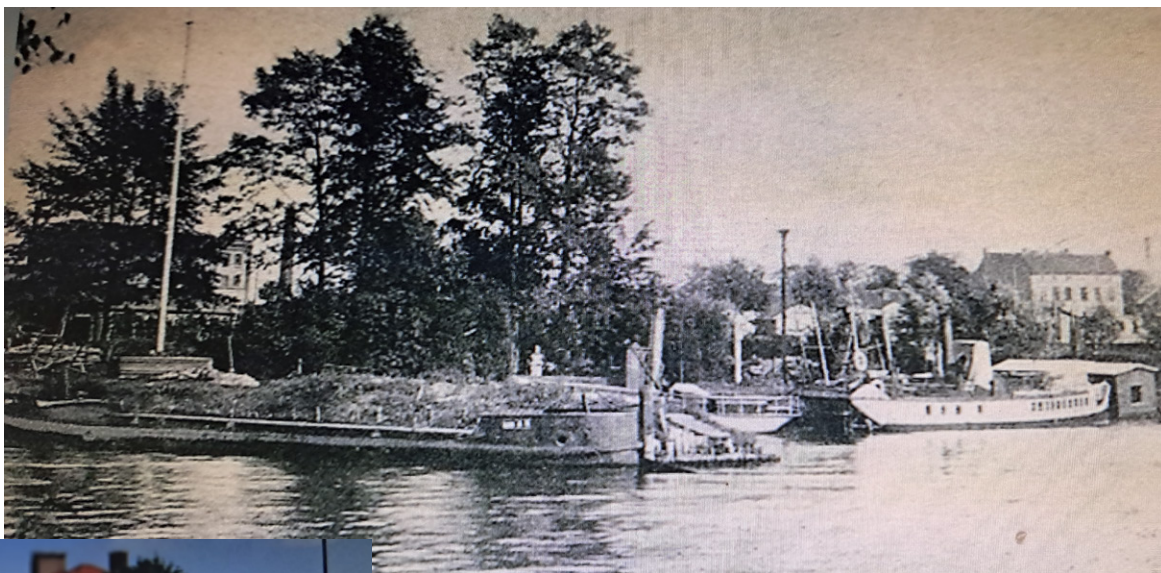
Wspomnienia z przeszłości

Tego się nie spodziewałem. Przeglądając swoją skrzynkę mailową, nie wierząc własnym oczom, zobaczyłem wiadomość od mego przyjaciela Mirusia. Do tej pory raczej unikał Internetu, ale ludzie całe życie się uczą.

Z wielką ciekawością otworzyłem wiadomość, a tam: „Cześć! Jesteś pewnie zaskoczony, ale skoro moje wnuki siedzą w Internecie, to ja też mogę. Piszę do Ciebie, abyś żałował, że nie było cię na ostatnim wrześniowym rejsie. Jak wiesz, byłem z Mirosławem i moją córką. Było wspaniale. Rejs był krótki, bo tylko do Ostródy. Przypomniałem sobie, jak kiedyś opowiadałeś, że w tym pięknym mieście, leżącym nad jeziorem Drwęckim, funkcjonowała stocznia, w której budowano małe statki, a w okresie powojennym jachty i łodzie. Z ciekawości zawinęliśmy do dawnej stoczni, po której pozostał tylko basen portowy i suchy dok. Miałem szczęście, bo na miejscu spotkałem mieszkańca, który bardzo dobrze znał historię tego miejsca. Przesyłam ci krótką opowieść, którą usłyszałem”.

Jeszcze przed oficjalnym otwarciem w 1860 roku Kanału Oberlandzkiego (Kanału Ostróda-Elbląg), do spławiania towarów z terenów Oberlandu (Prus Górnych) wykorzystywano rzekę Drewenz (Drwęcę). Koło jej ujścia do jeziora o tej samej nazwie w Ostrode (Ostródzie), była przystań, gdzie budowano tratwy i ładowano towary na małe barki, które później przepływały przez jezioro, a następnie z nurtem rzeki płynęły do Wisły, aby nią spłynąć do Danzingu (Gdańska). Barki były drewniane i na zimę wyciągano je na ląd, gdzie przeprowadzano najważniejsze remonty. Z chwilą uruchomienia nowej drogi wodnej, jaką był kanał, praktycznie przestano użytkować Drwęcę jako drogę wodną. W 1872 roku oddano do użytku ostatni odcinek kanału z Ostródy do Alt Jablonken (Starych Jabłonek). Na jego początku, od strony jeziora Drwęckiego, zamierzano wybudować port dla statków pływających po kanale, ale bez przerwy coś stawało na przeszkodzie. Nie mając przystani, statki i duże barki okres zimowy spędzały w Elblągu, a małe płaskodenne zimowały koło śluzy. Wszystko uległo zmianie, gdy w 1903 r. przeniesiono siedzibę Królewskiej Inspekcji

Budownictwa Wodnego do Ostrode z Zölz (Czulpy – miejscowość leżąca w miejscu, gdzie do jeziora Röhloff See, czyli Ruda Woda, wpada Kanał Oberlandzki). Na potrzeby inspekcji rząd pruski kupił od miasta działkę nad Kanałem Oberlandzkim i prawdopodobnie pod koniec 1904 roku – jak donosiła gazeta „Altpreußische Zeitung” z 28 września 1904 r. – koło śluzy wybudowano budynek siedziby Inspekcji, która co jakiś czas zmieniała nazwę. W latach 30. XX wieku nazywała się Reichswasserbauamt, czyli Urząd Budownictwa Wodnego Rzeszy, co nie wpłynęło na powierzone



jej zadania. Pozostały one bez zmian. W latach dwudziestych XXI wieku ta instytucja, już polska, nazywała się Rejonowy Zarząd Gospodarki Wodnej – Wody Polskie. W tym samym czasie, gdy budowano siedzibę dawnego urzędu, prawdopodobnie rozpoczęto prace przy porcie, który usytuowany został przy wejściu do kanału. Najpierw przygotowano miejsce pod suchy dok, może nawet go wybudowano, ale drewniany i dopiero w latach 20. XX wieku przebudowano na betonowy. Obok był slip, basen portowy, a na końcu, od strony jeziora, półokrągły falochron. Pewne jest, że już po roku 1920, na nabrzeżu od strony wschodniej, po-

wstały zabudowania stoczniove, czyli hale produkcyjne i magazyny, a także mały tartak przerabiający drewno na potrzeby stoczni. Obiekt początkowo służył potrzebom Urzędu Budownictwa, bowiem zakres działalności był duży i obejmował również konserwację Kanału Oberlandzkiego. Urząd miał do dyspozycji kilka statków i holowników oraz łodzi motorowych. Między innymi holownika parowego, tylnokołowego „Steenke”, będącego także statkiem inspekcyjnym. Pod koniec 1944 roku prawie wszystkie duże pasażerskie jednostki pływające oraz statki Urzędu zostały zatopione w jeziorze Drwęckim. W styczniu 1945 roku

stocznnię przejęli Rosjanie. Co ciekawe, nie wywieźli specjalistycznych maszyn i nie zniszczyli budynków. Można domniemać, że zakład pracował na rzecz Armii Czerwonej i dlatego uniknął dewastacji.

We wrześniu 1945 roku, na bazie prawie niezniszczonego niemieckiego zimowego portu Urzędu Bezpieczeństwa Wodnego, uruchomiono polskie Państwowe Warsztaty i Stocznię. Zakład wielokrotnie zmieniał nazwę, aby w 1966 przyjąć nazwę Ostródzkie Zakłady Szkutniczo-Drzewne Przemysłu Terenowego i od tego czasu w zakładach zaczęto, według własnych projektów lub zagranicznych licencji, budować nowe jednostki pływające. Jednym z pierwszych jachtów była jednostka dwukilowa na szwedzkiej licencji Weekend Kreuzer-Delfin o nazwie własnej Zosia. Był to typowy bezpieczny jacht turystyczny. W 1971 roku zbudowano pełnomorską motorówkę Delta dla Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego (PIHM) w Gdańsku. W 1976 roku zakłady zmieniły nazwę na Ostródzkie Zakłady Okrętów. Z ciekawostek nie można zapomnieć o powstaniu laminatowej wersji Omegi, którą nazwano Ostróda. W ostródzkich zakładach powstał też wodolot. Motorówka napędzana śmigłem mogła osiągnąć szybkość 140 km na godzi-

nę. Przy pełnym ślizgu kadłub wynurzał się z wody i stykał się z nią tylko dolnymi płetwami. Ostródzkie zakłady, jako pierwsze w Polsce, zastosowały wtryskową metodę budowania kadłubów z laminatu. Pozwoliło to na tworzenie nowoczesnych, wytrzymałych kadłubów nowych jednostek, zaprojektowanych i wykonanych w Ostródzie. Mając mnóstwo zamówień na małe jednostki pływające postanowiono rozbudować zakład o nową halę produkcyjną przy ulicy Spokojnej. W tym momencie rozpoczął się nowy okres dawnych Zakładów Okrętowych. Na ulicę Spokojną przeniosła się dyrekcja, a w nowej hali zaczęły powstawać nowe konstrukcje laminatowych jachtów żaglowych i motorowych. W 1994 roku zakład przy ulicy Spokojnej zmienił nazwę na „Ostróda Yacht”, a dawną stocznnię nad kanałem wraz z portem, slipem i dokiem przekazano miastu. Budynki stoczniove wyburzono, a na ich miejscu wybudowano nowoczesne apartamentowce o nazwie „Willa Port”. Na szczęście zabytkowy port i jego urządzenia zostały i chyba będą funkcjonować tak długo, jak będzie istniał Kanał Ostróda-Elbląg.

Taką historię ostródzkiej stoczni przekazał mi Mireczek, a ja naszym czytelnikom.

Jacek Panas

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Do kiedy na grzyby?

Zmiany pogodowe sprawiły, że obecny rok znów jest nietypowy. Dlatego podobnie jest z sezonem na grzyby. Pierwsze niewielkie wysypy pojawiły się już późną wiosną. Nawet latem w niektórych rejonach można było coś zbierać. Jednak zazwyczaj szczyt grzybowego sezonu rozpoczyna się we wrześniu. Z powodu suszy, z pewnym opóźnieniem, tak się stało w tym roku. Po deszczowym okresie oraz kilku upalnych dniach, w lasach grzybnia dała znać o sobie. Można to od kilku dni zauważyć na targowiskach i pod osiedlowymi sklepami. Przez pewien czas w lasach „królowały” kurki, ale od kilkunastu dni sporo jest maślaków, kozaków, borowików i czarnych łebków, czyli podgrzybków brunatnych. Jesień to także czas na rydze oraz kanie, których nie wolno mylić z niekiedy bardzo podobnymi muchomorami.

Ochłodzenie, które nawiedziło nas w ostatnich dniach września tylko trochę wyhamowało wysyp grzybów. W gęstwinie

leśnej bowiem wolniej następuje wymiana ciepła i temperatura obniżała się niezbyt szybko. Doświadczeni zbieracze uważają, że sezon na grzybobranie jeszcze się nie kończy i zapewne potrwa w tym roku do końca października. Sam przed laty tego doświadczyłem. Warto więc w wolnej chwili odwiedzić znany sobie zagajnik.

Mało kto pamięta odległe czasy (pół wieku temu), kiedy to (nie łamiąc przepisów) w lesie można było samochodem dojechać w upatrzone miejsce. Wystarczyło obejść pobliską polanę, by po niedługim czasie wypełnić grzybami cały bagażnik. Obecnie takie postępowanie jest surowo zakazane. Przypomnijmy, że obowiązujące prawo zezwala w terenach leśnych na jazdę pojazdami mechanicznymi wyłącznie po drogach publicznych, bez zatrzymywania się lub zjeżdżania na boki. Zatem nieco dłuższy spacer z koszykiem pełnym grzybów nikomu nie zaszkodzi.

Jesienne porządki w ogrodzie

Po zbiorze owoców i warzyw nadeszła pora przygotowań do zimy i na prace utrzymujące posesję w należytej czystości. Czynią to zarówno właściciele domów z ogrodem, jak i użytkownicy ogródków działkowych. Jedni i drudzy zastanawiają się jak pozbyć się liści, trawy i gałęzi oraz innych kłopotliwych odpadów. Należy pamiętać bowiem, że nie wolno ich palić, a za wyrzucanie w nieodpowiednich miejscach również grozi kara grzywny. Najprościej wybrać ekologiczne rozwiązanie i kompostować odpadki, jednak nie każdy ma taką chęć i możliwość. Ponadto, podczas gruntownych porządków oprócz roślinnych pozostałości często wyrzucane są też zużyte meble i różne sprzęty, których nie można naprawić. Na śmietnisko nadają się też niekiedy urządzenia elektryczne, które niepotrzebnie zajmują miejsce, a stanowią problem z ich prawidłową utylizacją. W takiej sytuacji najlepszym rozwiązaniem jest wywóz wszystkiego przez profesjonalną firmę. Ułatwienie spore, ale nie każdego na to stać. Warto jednak pamiętać, że jesienne porządki to nie jedynie kwestia estetyki. To również niekiedy obowiązek wynikający z przepisów prawa. Właściciel bowiem odpowiada za utrzymanie terenu, który bezpośrednio przylega do jego posesji i działki.

Wielu właścicieli działek i ogrodów

nadal jesienią zadaje sobie pytanie, czy można spalić nadmiar liści i gałęzi. Odpowiedź jest jednoznaczna, bowiem w zdecydowanej większości gmin obowiązuje zakaz spalania odpadów zielonych. Wynika to zarówno z przepisów prawa o ochronie środowiska, jak i lokalnych regulaminów utrzymania czystości i porządku. Spalanie liści i resztek roślinnych powoduje emisję szkodliwych pyłów i dymu, które mogą być groźne dla zdrowia. Z tego powodu takie działanie jest wykroczeniem. Za to straż miejska lub policja może nałożyć mandat nawet do 500 zł. Gdy sprawa trafi do sądu, kara może sięgnąć 5 000 zł. Jeszcze poważniejsze konsekwencje grożą, gdy w trakcie spalania dojdzie do pożaru i zniszczenia mienia. Wówczas właściciel działki może odpowiadać karnie. Oznacza to nie tylko grzywnę, ale nawet ograniczenie wolności. Za wyrzucanie śmieci w nieodpowiednich miejscach również grozi kara.

Najmądrzejszym sposobem na pozbycie się nadmiaru liści i gałęzi z działki jest oddanie ich do Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Tego typu punkty przyjmują bezpłatnie odpady zielone, takie jak liście, gałęzie, skoszona trawa i chwasty. Przyjmują też odpady nietypowe i wielkogabarytowe. Wystarczy dostarczyć je na miejsce w godzinach pracy.

Przed nami długa noc

Za trzy tygodnie znów czeka nas jesienna zmiana czasu. To październikowa noc, kiedy to przestawiamy zegarki o godzinę do tyłu i zyskujemy dodatkową godzinę snu. Ta zmiana nastąpi w nocy z soboty na niedzielę, z 25 na 26 października. Oficjalnie cała procedura odbywa się o godzinie 3.00, kiedy to cofane są zegarki na godzinę 2.00. Dokładnie tak dokonuje się to jedynie w czasomierzach elektronicznych. Od tego czasu przez kilka dni poranki będą jaśniejsze, co ułatwi wstawanie, ale po południu szybciej zapadnie zmierzch. Zmiana czasu z letniego na zimowy w praktyce generuje więcej problemów niż korzyści. Zawsze powoduje w tę noc trochę zamieszania w komunikacji kolejowej i lotniczej, a u wielu osób przez jakiś czas wywołuje szybsze zmęczenie i niekiedy zmianę nastroju.

Były „szwele”, jest „drewno energetyczne”

Szwele znane są wśród kolejarzy od czasów wybudowania Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. To potoczna nazwa drewnianych belek, podtrzymujących szyny na torach kolejowych. Podkłady kolejowe, zazwyczaj wykonane z drewna sosnowego, były nasączone środkami impregnującymi. Najczęściej kreozotem, olejem produkowanym ze smoły węglowej, uznawanym obecnie za substancję niebezpieczną. Ów kreozot nadawał zaimpregnowanemu drewnu ciemnobrązową barwę oraz charakterystyczny zapach. W połowie ubiegłego wieku owe drewniane podkłady stopniowo zastępowano podkładami betonowymi, a wycofywane szwele stały się „deputatem”, czyli przysługującym drewnem opałowym. Wykorzystany do impregnacji materiał był i jest rakotwórczy. Obecnie specjaliści uważają, że szwele nie powinny znajdować się w pobliżu miejsc zamieszkałych przez ludzi. Za posiadanie lub nielegalne wykorzystywanie toksycznych podkładów kolejowych grożą kary finansowe do miliona złotych.

Od 7 września w Polsce obowiązują nowe przepisy dotyczące palenia drewnem. Do spalania w elektrowniach lub elektrociepłowniach nie może być wykorzystywany pełnowartościowy surowiec, a także drewno „skażone” chemią. Do energetyki mogą trafiać wyłącznie drewniane odpady i produkty uboczne. Nowa definicja

Od kilku lat trwają dyskusje na temat odstąpienia od przestawiania zegarków wiosną oraz jesienią, by w końcu zrezygnować z tego, trwającego od 1977 roku, korowodu. Dokładnie nie wiadomo kiedy to nastąpi. Zmiany czasu wynikają bowiem z przepisów unijnych, a na przeszkodzie stoi konieczność uzgodnienia wspólnego stanowiska krajów UE. Co prawda w 2019 roku Parlament Europejski poparł projekt rezygnacji ze zmiany czasu, ale ostateczne decyzje wciąż nie zapadły. Jest nadzieja, że prace nad przepisami ws. zmiany czasu zakończą się jeszcze w 2026 roku. Póki co godziny przestawiać będziemy jeszcze dwa lub trzy razy. W Polsce panuje opinia, by naszym kraju na stałe obowiązywał czas letni. Czy tak będzie? Jedno jest pewne, że z soboty na ostatnią niedzielę października śpimy lub balujemy o godzinę dłużej.

drewna energetycznego wprowadza zakaz spalania drewna wartościowego, które może zostać przemysłowo wykorzystane np. do produkcji mebli lub stolarki domowej. Zabrania się też przerabiania drewna pełnowartościowego na energetyczne poprzez jego zmielenie lub zrębkowanie. Aby drewno mogło trafić do spalania w sektorze energetycznym musi spełniać wymóg ograniczonej długości i grubości pnia. Dodatkowo musi posiadać widoczną wadę: zbyt dużą krzywiznę, zgniliznę lub zwęglenie. Surowiec również nie może być zanieczyszczony substancjami sztucznymi, które często zagrażają zdrowiu. Wspomniane zmiany mają na celu lepsze wykorzystanie drewna, a tym samym rozwój przemysłu drzewnego, a także ochronę środowiska.

Nowe przepisy dotyczą palenia w domowych paleniskach, piecach i kominach. Najlepiej palić suchym drewnem liściastym: grab, dąb, buk, jesion, drzewa owocowe. Alternatywnie może to być brykiet drzewny i pellet, czyli sprasowane produkty drzewne. Należy unikać drewna iglastego z powodu dużej ilości żywicy. Kategorycznie nie wolno palić śmieci, folii, kolorowych gazet, tworzyw sztucznych, starych mebli oraz elementów, które były impregnowane lub lakierowane. Zakaz obejmuje także niesezonowane drewno. Karami administracyjnymi objęte są również szwele.

Młodzicy Trójeczki na parkiecie

Koszykarskie emocje

W Olsztynie odbył się kolejny turniej koszykarski. I tym razem gospodarzem zawodów był klub Trójeczka. Rywalizowały drużyny w kategorii wiekowej U-13.

Szybkimi krokami zbliżają się rozgrywki ligi wojewódzkiej w różnych kategoriach wiekowych. Będą w nich uczestniczyć młodzi chłopcy Trójeczki z rocznika 2013. – Przygotowania do nowego sezonu rozpoczęliśmy w sierpniu od obozu w Węgorzewie. Później mieliśmy trochę zajęć we własnej sali sportowej. Na początku września drużyna wzięła udział w silnie obsadzonym turnieju w Warszawie. Chłopcy mieli okazję zmierzyć się z czołowymi zespołami z kraju. Przegraliśmy wszystkie mecze, ale była to dobra nauka dla zawodników. Kilku z nich po raz pierwszy wzięło udział w takim turnieju – poinformował Adam Chechłowski, trener Trójeczki.

Kolejny sprawdzian odbył się w Olsztynie. W rywalizacji uczestniczyły Trójeczka Olsztyn, junior basket Olsztyn, As Mrągowo i TSK Roś Pisz. Miło było popatrzeć na młodych adeptów koszykówki, którzy z wielkim zapalem toczyli zacięte mecze. O zwycięstwie jednej z drużyn decydowały niuanse, a wyniki bliskie były remisowi. – Było dużo emocji, trudno się grało, gdyż każdy chciał wygrać. Szkoda, że z Juniorem Basket przegraliśmy jednym punktem. Być może to zdecydowało, że nie wygraliśmy turnieju. Jednak jestem zadowolony z gry kolegów i mojej. Jednak najważniejsza jest liga. Chcemy powalczyć o podium – powiedział Konstanty Kryszk,

zawodnik Trójeczki. Natomiast jego klubowy kolega Krystian Pisoń dodał: – To był fajny turniej. Było trudno, ale walczyliśmy do końca. Zabrakło trochę szczęścia. W dodatku kontuzji doznał Szymon. Chcemy teraz powalczyć w lidze wojewódzkiej o jak najlepszy wynik.

Ostatecznie turniej wygrał zespół Junior Basket Olsztyn. Na drugim miejscu uplasował się As Mrągowo. Trzecie miejsce przypadło Trójeczce Olsztyn, zaś czwarte ekipie TKS Roś Pisz.

– Cieszę się, że chłopcy walczyli do końca, mimo że kontuzji doznał Szymon Chechłowski. Ich gra napawa optymizmem przed rozgrywkami ligi wojewódzkiej. Oczywiście jest jeszcze kilka elementów gry do

poprawy. Na przykład gra w obronie, żeby nie gubili zawodnika, którym się opiekują. No i jeszcze muszą zrozumieć, że koszykówka to gra zespołowa. Obecnie czeka nas jeszcze jeden turniej w Mrągowie. A potem rywalizacja w lidze wojewódzkiej, gdzie zagramy z Juniorem Basket Olsztyn, Asem Mrągowo, Energią Basketball Elbląg, Nenufarem Elk i Nenufarem II Elk – powiedział Adam Chechłowski.

Dwa najlepsze zespoły z ligi wojewódzkiej awansują do turnieju strefowego, w którym zagrają z dwoma zespołami z województwa pomorskiego. Najlepsze dwie ekipy ze strefy będą grały w ćwierćfinale mistrzostw Polski.

IRON



Starty olsztyńskich judoków

Gwardziści na macie

Po wakacyjnej przerwie do rywalizacji przystąpili zawodnicy sztuk walki. Judocy olsztyńskiej Gwardii mają za sobą kilka startów.

Przerwa wakacyjna nie trwała długo. Zawodnicy Gwardii już pod koniec lipca wzięli udział w obozie przygotowawczym do nowego sezonu. W Zakopanem pracowali głównie nad kondycją i przygotowaniem siłowym. Po powrocie udali się do Bęsi, gdzie skupili się nad doskonaleniem umiejętności technicznych.

– Te wszystkie przygotowania były podstawą do dobrego wejścia w nowy sezon, który praktycznie rozpoczął się na początku września. Początkiem były międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików, które odbyły się w Koszalinie. Były to równocześnie eliminacje do mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej. W październiku w Lublinie nasze barwy będą reprezentowali Maryna Cichmińska (w wadze do 48 kg) oraz Oliwier Kulmaczewski (w wadze do 66 kg). Ponadto pierwszą rezerwową jest Martyna Antosiak (w wadze do 70 kg) – poinformował Andrzej Grudziński, prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Judo.

Kolejne zawody, w których uczestniczyli reprezentanci Gwardii Olsztyn odbyły się w dniach 27-28 września w Pile. W mistrzostwach Polski juniorów U-20 wystąpiło dwóch naszych zawodników. Niestety Szymon Kadaj (66 kg) nie przeszedł eliminacji. Nieco lepiej zaprezentował się Bartłomiej Bartecki (100 kg), który ostatecznie był dziewiąty. Dzień później dwoje olsztyńskich judoków walczyło w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski U-23. Dobrze zaprezentował się Jakub Kolos (66 kg). Zawodnik Gwardii dwie walki wygrał i dwie przegrał. Ostatecznie zakończył mistrzostwa na piątym miejscu. Natomiast Joanna Grudzińska (63 kg) została sklasyfikowana na siódmym miejscu. Warto zaznaczyć, że dla obojga tych zawodników był to pierwszy start w tej kategorii wiekowej po zakończeniu sportowej przygody w gronie juniorów.

Najbliższym wyzwaniem dla zawodników z Olsztyna będą mistrzostwa Polski seniorów, które odbędą się w dniach 11-12 października.

IRON

REKLAMA

BAIC
WYBÓR STAJE SIĘ PROSTY



**AUTORYZOWANY
SALON I SERWIS
W OLSZTYNIE**

DASZUTA

ul. Sikorskiego 33,
10-188 Olsztyn
tel. 89 544 91 91
e-mail: baic@daszuta.pl

Materiał powierzony



Krew, pot, łzy... i deszcz

Paweł Najmowicz i Chloe Christiaen zwyciężyli w IX Citi Ukiel Półmaratonie. W tym roku pogoda biegaczy nie rozpieszczała, ale setki miłośników najprostszej formy ruchu nic sobie nie robiło z padającego rześkiego deszczu.

Tradycji stało się zadość, dlatego zanim na trasę półmaratonu (21 097,5 km) wyruszyli biegacze, na dystansach od 200 do 800 m ścigali się najmłodsi (w wieku od 2 do 14 lat) adepci lekkoatletyki. Dopingowane przez dziadków, rodziców, ciotki i wujków dzieci dały wyjątkowy popis hartu ducha, nie zwracając uwagi na niesprzyjającą aurę, z powodu której żaden biegacz nie miał taryfy ulgowej.

W głównym biegu, skądinąd zgodnie z przewidywaniami, zwyciężyli Paweł Najmowicz (1:14,50) i Chloe Christiaen (1:24,41), od której w niedzielę szybciej pobiegło zaledwie trzech mężczyzn.

Zadowolona z imprezy nie kryli jej organizatorzy: Jerzy Litwiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie, oraz Paweł Rutkowski, właściciel firmy root: OR Paweł Rutkowski.

– Sportowcy to twardzi ludzie, którzy wiedzą, co to krew, pot i łzy. OSiR od lat organizuje najważniejsze wydarzenia biegowe w województwie warmińsko-mazurskim, czyli Ukiel Olsztyn Półmaraton, Bieg Jakubowy i Warmia Run Challenge, dlatego wiem, że biegaczom niestraszny jest deszcz, wiatr czy śnieg – powiedział Jerzy Litwiński, który dodał, że zdaje sobie sprawę

z faktu, że trasa nad Ukiem nie należy do najłatwiejszych i nie sprzyja biciu rekordów życiowych, ale, jak podkreślił: „mając takie tereny, żal byłoby ich nie wykorzystać”.

IX Citi Ukiel Półmaraton przeszedł do historii, ale chodzą słuchy, że w przyszłym roku będziemy świadkami biegowej imprezy, jakiej Olsztyn jeszcze nie widział...

Wyniki

Mężczyźni

1. Paweł Najmowicz 1:14,50
2. Wojciech Kopeć 1:16,33
3. Daniel Mikielski 1:22,14

Kobiety

1. Chloe Christiaen 1:24,41
2. Khrystyna Bohomiahkova 1:26,27
3. Monika Jacyszyn 1:27,27

